

Stawiski 6 października 2009 r.

**Klub Radnych
„Wspólny cel”****Pani****Barbara Rządka
Przewodnicząca
Rady Miejskiej w Stawiskach**

Pisząc list otwarty w sprawie zwołania w Piszcu sesji wyjazdowej Rady Miejskiej, Klub oczekiwał od Pani Przewodniczącej tylko ponownego rozważenia tej sprawy. Co otrzymaliśmy. Otrzymaliśmy słowotok w którym opisano wybiórczo niektóre sprawy, aby uzasadnić jacy jesteśmy źli i to już od wielu lat. Jak działalność Rady, a może i Gminy byłaby piękniejsza, gdyby nas /Klubu Radnych „Wspólny cel”/ nie było.

Ale Pani Przewodnicząca jesteście i obowiązujące wszystkich prawo daje także nam możliwość wypowiedzi. Nie zamierzam jednak w odróżnieniu od Pani nikogo obrażać.

Odpowiedzi na pytania merytoryczne zawarte w piśmie jednak nie było, a sesja odbyła się jak planowano w Piszcu.

Po przeczytaniu Pani odpowiedzi nadal twierdzę, że brak było podstaw do zwołania sesji wyjazdowej. Wiem natomiast, dlaczego sesja nie mogła się odbyć w Urzędzie Miejskim cytuję - **„3 października wypada w sobotę, jest to wolna sobota i budynek Urzędu Miejskiego w Stawiskach będzie zamknięty”**. Byliśmy o godz. 14⁰⁰ rzeczywiście był zamknięty.

Zmiany w budżecie Gminy planowane do rozpatrzenia na sesji, to tylko kosmetyka i niewielkie przeniesienia w ramach budżetu, gdyż wszystkie opisane przez Panią **inwestycje są już realizowane a środki na nie są dawno określone**. Zasada, że inwestycje finansowane w ramach PROW /remont GOK/ należy najpierw ze swoich środków własnych opłacić a dopiero później następuje refundacja części poniesionych kosztów była znana Radnym od dawna. Nie wiedziała o tym chyba tylko Pani Przewodnicząca, ale czy trzeba od razu organizować sesję wyjazdową.

To, że radny Marek Sobociński podpisał się pod naszym wspólnym listem świadczy tylko o jego dojrzałości i dbałości o sprawy publiczne.

Nie uważam natomiast organizacji sesji na terenie działania Rady Miejskiej w Stawiskach za sesję wyjazdową i chętnie ponownie uczestniczyłbym w sesji w Szkole Podstawowej w Porytem np. w sprawie nadania imienia.

Członkom Klubu jest znany Statut Gminy, nie jest to jednak Statut który obowiązywał w poprzedniej kadencji. **Według nas to, że Przewodniczący Rady ustala miejsce obrad nie znaczy, że ustala go dowolnie np: w hotelu w Piszcu**. Naszym zdaniem tym miejscem jest siedziba Rady /§ 7, ust. 2 Statutu/.

Chciałbym poinformować Panią Przewodniczącą, że w naszej ocenie OSP w Stawiskach pod kierownictwem obecnego zarządu i Pani Prezes działa bardzo dobrze. Mam nadzieję, że nadal tak będzie, chociaż, jako strażak obawiam się działalności przypadkowych przyjaciół straży, nie mających odpowiedniej wiedzy o organizacji stowarzyszenia.

Radni Klubu „Wspólny cel” nie kwestionują potrzeby realizacji inwestycji, tylko sposób ich finansowania - za pomocą kredytów komercyjnych tj. naszym zdaniem najdroższego sposobu finansowania. Każdy widzi i cieszy się wykonaną drogą tylko nikt nie chce wiedzieć, że kredyt na tę drogę wraz z odsetkami będzie spłacany np. do 2017 r. Nie napisała jednak Pani, bo nie pasuje do całości wypowiedzi, że w przypadku inwestycji współfinansowanych ze środków zewnętrznych /np. budżetu Państwa/ Klub popiera takie rozwiązania, czemu daje wyraz w dyskusji i głosowaniu. Także chyba tylko przez skromność Pani Przewodnicząca nie dodała w piśmie do nas, że z 1 737 054 zł. kredytu zaciąganego w tym roku kwota 628 230 zł. jest przeznaczona na spłatę kredytu zaciągniętego w latach poprzednich, a więc nie tylko na inwestycje.

Nie wiem Pani Przewodnicząca, co oznacza Pani apel o „męskie zachowanie”. Jeśli ma to być zachowanie na poziomie udzielonej nam odpowiedzi, to serdecznie dziękujemy.

Każdy naszym zdaniem ma prawo do własnych działań i zachowań. Takie samo prawo mają Radni Rady Miejskiej w Stawiskach – wszyscy Radni i ci pisani z małej i dużej litery. Dlatego też my w odróżnieniu od Pani nie uważamy za złe zabieganie przez innych Radnych o swoich wyborców, składanie wniosków o inwestycje na ich rzecz – dobrze że to Radni robią, bo taka jest rola Radnego. Nie wiem tylko dlaczego wypomina Pani tylko nasze działania na rzecz Wyborców. **My szanujemy Wszystkich Wyborców, staramy się także dbać o nich, w tym o ich finanse**, dlatego też Pani Przewodnicząca ma sens dyskusja także z nami na temat realizacji inwestycji przy pomocy kredytów. Dyskusja Pani Przewodnicząca.

Podtrzymując swoje stanowisko i organizując sesję wyjazdową w Pisz w Hotelu Joseph Conrad wzięła Pani za ten wyjazd odpowiedzialność.

Proszę nie porównywać wyjazdów uczniów, seniorów na wycieczki w ramach działalności GOK-u czy szkoły z wyjazdem Radnych na sesję połączoną z wycieczką. Uczniowie za naukę, uprawianie sportu nie pobierają, po pierwsze diet, a po drugie to Rada, a nie uczniowie, sportowcy są powołani do kontroli prawidłowości realizacji budżetu Gminy.

Na zakończenie chciałbym tylko stwierdzić: nie stać Gminy np. na fundusz sołecki, stać za to na sesję wyjazdową niektórych Radnych do Pizy. Zawsze to jakaś alternatywa dla Sołtysów, Mieszkańców, którzy „zostali o tej sesji poinformowani w sposób zwyczajowo przyjęty”.

Przewodniczący Klubu

Jerzy Bielawski